



# MINISTER GENERALIS

## ORDINIS FRATRUM MINORUM CONVENTUALIUM

Prot. N. 0464/2021

Rzym, 1 maja 2021 r.

Fr. Damian-Gheorghe PĂTRAȘCU i wspólnota prowincjalna  
prowincji św. Józefa Oblubieńca NMP w Rumunii

### *List okolicznościowy*

*z okazji 125. rocznicy powstania prowincji św. Józefa Oblubieńca NMP w Rumunii na  
podstawie dekretu Kongregacji „Propaganda Fide” z dnia 26 lipca 1895 r.*

Drodzy bracia,

Z radością i wielką wdzięcznością kieruję te słowa do was wszystkich, aby uświetnić 125. rocznicę powstania „Prowincji św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny” i uczcić historię naszego Zakonu w dzisiejszej Rumunii, kraju o tysiącletniej kulturze, narodzie o bardzo bogatym dziedzictwie ludzkim, duchowym i religijnym.

Jak Karpaty przecinają niemal całe terytorium kraju, tak też tożsamość religijna Rumunów przenika czas i przestrzeń. Ta wrażliwość religijna stała się „gościnna” wobec szeregu misjonarzy franciszkańskich już w pierwszej godzinie, to znaczy już w XIII wieku; misjonarzy zaangażowanych w ewangelizację ówczesnej Mołdawii-Kumanii, północnej Wołoszczyzny i innych regionów naddunajskiej Europy.

Rumunia, ziemia w ciągu dziejów udręczona przez wszelkiego rodzaju wydarzenia, zaznała jednak czasów pokoju i rozkwitu. Trudny aspekt historii społecznej, cywilnej i religijnej, nie osłabiający waszego narodu, zdołał zrodzić ludzi o głębokiej wierze, szczególnym charakterze i niezwykłej sile duchowej. To wszystko kształtuje obecną tożsamość.

W minionym roku (2020 r.) rozpoczął się uroczysty jubileusz ostatniego wielkiego etapu tej historii, a mianowicie 125-lecia istnienia („nowej”) prowincji. Załączam przygotowany przez fr. Francisc-Lucian Ghervase krótki tekst na temat działalności podejmowanej przez franciszkanów na tym terenie aż do ostatnich czasów.

Nie leży zresztą w moich możliwościach pogłębienie opisu tej bardzo bogatej działalności prowadzonej przez naszych braci mniejszych konwentualnych. Chciałbym natomiast odwołać się do ich świadectwa męstwa i świętości, danego także (albo przede wszystkim!) w czasach prześladowań i we wszelkiego rodzaju przeciwnościach, które zmuszały współbraci do ukrywania się, do samotności, do cierpienia. Wyrażam mój szacunek tym współbraciom, którzy nie tyle pomimo cierpienia, ale raczej w cierpieniu, przekazali wiarę nowym pokoleniom i doprowadzili do tego, że w ostatnich dziesięcioleciach stało się możliwe ponowne powstanie (jeśli możemy tak powiedzieć) waszej prowincji.

Zakon dostrzega i docenia liczne owoce świętości, jakie zrodziły się pośród waszych braci, a także inne, nie mniej ważne, dojrzałe wokół naszych wspólnot. Wyraźnym tego przykładem jest niedawna beatyfikacja (2018 r.) męczennicy Weroniki Antal.

Cały Zakon patrzy na rozliczne „potomstwo”, które Bóg zechciał nam dać w ostatnim rozkwicie powołaniowym prowincji rumuńskiej. Wasi bracia są bowiem obecni niemal na całym świecie. Tym samym wspólnota prowincjalna w szczególny sposób spełnia bardzo ważną rolę misyjną i posyła współbraci do różnorodnych odpowiedzialnych posług. Ponadto przejawem

dojrzałości jest zaangażowanie prowincji w kustodię Bliskiego Wschodu. Jestem pewien, że prowincja nadal będzie chciała pogłębiać i ubogacać w różnych wymiarach tę misyjną posługę Zakonowi i całemu Kościołowi.

Jubileusz 125-lecia istnienia prowincji, oprócz wdzięcznego spojrzenia na niedawną przeszłość, jest okazją do skupienia się na terażniejszości i zwrócenia wzroku w przyszłość. Wiara, dawanie świadectwa i odważne apostołstwo – włączając też męczeństwo! – przeżywane przez tak wielu braci w kontekstach nie zawsze sprzyjających lub w niewygodnych sytuacjach mniejszości, stanowią podstawy, które umożliwią – jako owocująca pamięć – iść w nadchodzące lata z nadzieją.

Obecna rocznica prowincjalna, oprócz postawy wdzięczności wobec Boga i naszych współbraci, jest także dobrym motywem do przeprowadzenia – w ślad za naszym pięknym charyzmatem – procesu weryfikacji, wyłaniającego te aspekty, które zasługują na odnowę, zmianę lub po prostu na wzmocnienie. W odniesieniu do całej prowincji ufam, że ten proces odnowy i przemiany może zostać osiągnięty.

Z tego co się orientuję, czas, w którym żyjemy, stawia przed Rumunią – a zarazem przed całą Europą i w ogóle przed naszym zachodnim modelem społecznym – nowe i niespodziewane wyzwania, w tym poważne i narastające zjawisko sekularyzacji, hegemonii natychmiastowych i komfortowych żądań, globalnej dyktatury nowych mediów społecznościowych itp. Jest to zmiana kulturowa związana z szybkim procesem modernizacji społeczeństwa, który nazywamy „postępem”, ale któremu nie zawsze towarzyszy równoległy proces humanizacji.

Z pewnością nie jest przydatna postawa, która domaga się „demonizowania” cech dzisiejszego momentu kulturowego, nawet jeśli wydaje się nam, że tak szybko odchodzi on od solidnych humanistycznych i religijnych punktów odniesienia do przeszłości, także tej niedawnej. Uważam, że postawą profetyczną dla Rumunii jest raczej poznanie i rozpoznanie w tej „teraźniejszości” wyzwań i możliwości, aby wspólnota prowincjalna mogła z kreatywnością wyobrazić sobie najbliższą przyszłość i w ten sposób, ufając Duchowi Świętemu, znaleźć właściwe odpowiedzi i propozycje.

Wezwaniem Pana jest więc podjęcie wyzwań i udzielenie na nie odpowiedzi z takim samym męstwem i z taką samą wiarą, jakie pokazali i przeżywali z tak wielką pasją wasi poprzednicy. Jestem pewien, że wy, współbracia z prowincji „św. Józefa”, posiadając już duże doświadczenie na płaszczyźnie narodowej i międzykulturowej, jak również odpowiednie przygotowanie humanistyczne i akademickie, będziecie w stanie odpowiedzieć na miarę istniejących okoliczności. W obecnym „roku św. Józefa” oddaję pod opiekę waszego patrona każdego z was, wasze wspólnoty, wasze plany na przyszłość, wasze życie i wasze pragnienia.

Jeszcze raz dziękuję Bogu za waszą prowincję i za wszystko, co ofiarujecie naszemu Zakonowi, i przywołuję nad wami wszystkim błogosławieństwo Pana według słów św. Franciszka:

- + Niech Pan wam błogosławi i niech was strzeże
- + Niech wam ukáže oblicze swoje i zmiłuje się nad wami
- + Niech zwróci oblicze swoje ku wam i niech was obdarzy pokojem.
- + Niech was błogosławi Bóg: Ojciec i Syn, i Duch Święty.

*Fr. Carlos Alberto Trovarelli*  
Fr. Carlos Alberto TROVARELLI  
*minister generalny*

Fr. Damian-Gheorghe PĂTRAȘCU  
Curia provincială, (Mănăstirea franciscană)  
Str. Arcadie Șeptilici 1/A, 600243 – BACĂU, România



## ZAŁĄCZNIK

### Obecność braci mniejszych konwentualnych w Rumunii

Fr. Francisc-Lucian GHERVASE

Rumunia

Działalność podjęta i prowadzona przez franciszkanów na wschód od Karpat już od 1239 r. jest mało znana i w literaturze często jest przedstawiana w sposób bardzo ogólnikowy, pozostawiając zainteresowanego niekiedy bez jasnych odpowiedzi.

Ośrodki franciszkańskie znajdujące się najbliżej ówczesnej Mołdawii i Kumanii zostały zorganizowane w prowincje na kapitule generalnej w 1239 r. Od tego roku klasztory węgierskie stały się autonomiczną prowincją pod obediencją własnego ministra prowincjalnego. Także klasztory polskie położone na północ od Karpat oraz klasztory czeskie rozpoczęły nowy okres swego istnienia pod władzą jednego ministra prowincjalnego z siedzibą w Pradze.

Pierwszym pisemnym dokumentem poświadczającym obecność franciszkanów na terenie Mołdawii jest prośba papieża Grzegorza IX skierowana do dominikanów i franciszkanów w 1238 r., wzywająca ich do głoszenia krucjaty przeciwko carowi Ionița Asanowi II, który panował nad księstwem rumuńsko-bułgarskim. Prześladował on chrześcijan obrządku łacińskiego. W ten sposób można wywnioskować, że franciszkanie przybyli do Mołdawii wraz z armią króla węgierskiego Beli IV.

W dokumentach papieskich Kumania została po raz pierwszy wyraźnie wymieniona w 1239 r., kiedy papież Grzegorz IX w liście *Cum hora undecima* z 11 czerwca 1239 r. posłał – nadając im wiele przywilejów i uprawnień – zastęp franciszkanów na *terras Saracenorum, Peganorum, Graecorum, Bulgarorum, Cumanorum, aliorumque infidelium*.

Innym dokumentem, mówiącym o obecności franciszkanów w Kumanii i północnej Wołoszczyźnie, jest list króla Węgier Beli IV do króla Niemiec Konrada IV, w którym informuje o szkodach spowodowanych przez Tatarów i wspomina także o rzezi arcybiskupów, biskupów, braci mniejszych i dominikanów na Węgrzech, w Bułgarii i Rosji.

Nie znajdujemy jednak żadnego śladu o zakonnikach w tym regionie aż do 1245 r., kiedy to papież Innocenty IV wysłał uczonego minorytę, Jana z Carpine, jako swojego ambasadora do wielkiego chana Tatarów. Wobec niestabilnej sytuacji i różnego rodzaju trudności, w jakich musieli pracować zakony żebrzące, oraz w celu zwiększenia skuteczności ich apostołatu, w 1252 r. Innocenty IV założył Stowarzyszenie Braci Pielgrzymujących dla Jezusa Chrystusa, powołane do przemierzania od jednego do drugiego krańca całej znanej wówczas ziemi. Należeli do niego dominikanie i franciszkanie i posiadało ono bardzo szerokie przywileje ze strony Stolicy Apostolskiej, niezbędne do skutecznej ewangelizacji. Mołdawia została uznana za region misyjny podlegający Stowarzyszeniu Braci Pielgrzymujących.

14 stycznia 1622 r. papież Grzegorz XV założył Kongregację *De Propaganda Fide*, która zainicjuje swoją pierwszą misję 25 kwietnia 1623 r., a zostanie ona powierzona franciszkanom konwentualnym pod nazwą Misja Braci Mniejszych Konwentualnych w Mołdawii i na Wołoszczyźnie; stąd też nazwał ją swoją „pierworodną”. Pierwszym franciszkaninem konwentualnym wymienionym w *Acta S. Congr. de Prop. Fide* jako misjonarz na Wołoszczyźnie i w Mołdawii był pochodzący z Dalmacji Andrei Bogoslavich. Pierwszym prefektem apostolskim misji

w Mołdawii i na Wołoszczyźnie był fr. Guglielmo Foca z Perugii, wikariusz konstantynopolitański, który objął ten urząd w 1629 r.

W latach 1623-1650 prefekci misji rezydowali w Konstantynopolu, byli jednocześnie ministrami prowincjalnymi Wschodu i wikariuszami patriarchów obrządku łacińskiego i będą obecni na misji począwszy od 1650 r. Do XIX wieku nosili oni także tytuł wikariuszy apostolskich, a niekiedy biskupów i wizytatorów apostolskich.

Fakt znajomości kraju dzięki odbywanym długim podróżom stanowił wielką korzyść dla misjonarzy wysyłanych przez *Propaganda Fide*. Być może nie bez pewnych konsekwencji była różnorodność prowincji, z których oni przybywali i do których później powracali. Misjonarze przybywali ze wszystkich części Włoch, od Lombardii po Sycylię, ale przede wszystkim z Umbrii.

Misjonarze włoscy wysyłani przez kongregację nie tylko nieśli posługę katolikom, ale chcieli także pozyskiwać „schizmatyków”. W tym celu uczyli się miejscowego języka, w którym głosili kazania i czasami pisali. To, że misjonarze głosili kazania w języku mołdawskim, nie ulega wątpliwości, czego dowodem jest obszerny tom *Conciones latinae-muldavo* autorstwa o. Silvestro d'Amelio.

Uczony Ausilia twierdził, że w święta, przed Mszą św., misjonarze objaśniali przypadającą na dany dzień Ewangelię w języku mołdawskim. W trakcie Mszy wygłaszali oni kazania, które oczywiście zawsze musiały być w języku mołdawskim. Nieco później można też znaleźć dekret kongregacji, z którego wynika, że po przeprowadzeniu egzaminu misjonarze, uznani za niezdolnych do nauczania się języka, po sześciu miesiącach pobytu w kraju, byli odsyłani z powrotem.

Misjonarze, oprócz działalności duszpasterskiej prowadzonej w parafiach (kazania, katechezy), starali się podnosić poziom kultury mołdawskiej poprzez różne pisma, nie tylko o charakterze religijnym, ale i społecznym. Można tu zwłaszcza wspomnieć o regułach gramatyki i słownikach, a w sposób szczególny o ich zaangażowaniu w wychowanie młodzieży poprzez zakładanie szkół.

Misjonarze, zważywszy na ich łatwość przyswajania języka rumuńskiego, jak widzieliśmy, byli pomocni nie tylko w życiu Kościoła lokalnego poprzez różne działania duszpasterskie i kulturalne, ale także w życiu społecznym Mołdawii.

Duże podobieństwo języka rumuńskiego do włoskiego, jak już wspomnieliśmy, ułatwiało misjonarzom poznanie języka mołdawskiego, dzięki czemu w krótkim czasie mogli w nim mówić i pisać.

Misjonarze wysyłani przez kongregację do Mołdawii, oprócz posługi katolikom, mieli też pozyskiwać prawosławnych, a tym samym musieli jak najszybciej nauczyć się języka kraju, w którym głosili wiarę. W ten sposób można było odnaleźć część kazań napisanych w języku mołdawskim, a wiele z nich zawiera ważne treści i być może zostaną przetłumaczone lub opracowane. Są one napisane w alfabecie łacińskim i jedno nosi tytuł: *Kazanie o duszach czyśćcowych, które mówi się w dzień zmarłych i w czwartą niedzielę po Wielkim Poście*, a drugie: *Mowa o Podwyższeniu Krzyża Świętego na 14 września, wygłoszona w Scheia*.

Ze względu na potrzebę bycia zrozumianym przez Mołdawian, bądź przez katolików nieznających języka kraju, misjonarze szybko pomyśleli o napisaniu lub przetłumaczeniu na rumuński najważniejszych ksiąg kościelnych, takich jak Katechizm, który miał duże znaczenie w literaturze rumuńskiej XVI i XVII wieku.

Wśród tekstów literatury religijnej pisanych w alfabecie łacińskim znajdujemy również modlitwę Ojciec nasz wydrukowaną we Frankfurcie.

Prefekt Misji Franciszkanów Konwentualnych w Mołdawii, Nicolae Iosif Camilli, został mianowany wizytatorem apostolskim dla Mołdawii 16 września 1881 r., a 4 grudnia 1881 r. został konsekrowany na biskupa tytularnego Mosynopolis. Po utworzeniu 27 kwietnia 1883 r. arcybiskupstwa w Bukareszcie przez papieża Leona XIII na podstawie bulli *Quae in christiani nominis incrementum*, erygowano również biskupstwo w Iași, 27 czerwca 1884 r., a jego biskupem został franciszkanin konwentualny Nicolae Iosif Camilli.

2 lipca 1895 r. misjonarz franciszkański Daniele Pietrobono, wikariusz generalny, wezwał wszystkich misjonarzy franciszkańskich z całego regionu do Bacău, aby wspólnie zdecydować o założeniu prowincji zakonnej w Mołdawii, zaś biskup franciszkański z Iași, Dominic Jaquet, zwrócił się do kongregacji *De Propaganda Fide* o erygowanie prowincji zakonnej. 26 lipca 1895 r. kongregacja postanowiła utworzyć „prowincję św. Józefa Oblubieńca NMP” Braci Mniejszych Konwentualnych w Mołdawii, której pierwszym ministrem prowincjalnym został fr. Daniele Pietrobono (1895-1899).

Jednocześnie ustalono podział prowincji na 4 kustodie z 10 parafiami oraz kościołami filialnymi: Bacău (Prăjești, Bacău, Fărăoani, Luizi-Călugăra), Galați (Galați, Huși), Săbăoani (Săbăoani, Adjudei, Hălăucești), Trotuș (Târgu-Trotuș).

We współczesnej Rumunii, aż do 1928 r., nie istniały specjalne przepisy regulujące sytuację prawną zakonów. Pierwszym aktem prawnym uwzględniającym status prawny zakonów była ustawa religijna z 1928 r., art. 36, która nieco później, poprzez art. 17 ustawy o ratyfikacji konkordatu między państwem rumuńskim a Stolicą Apostolską (12 czerwca 1929 r.), uznawała osobowość prawną katolickich zakonów i zgromadzeń zakonnych tylko wtedy, gdy ich członkowie byli Rumunami, a ich przełożony mieszkał w kraju.

Ministerstwo ds. prawa wyznaniowego w dniu 17 maja 1941 r. wydało następujący akt prawny, w którym uznano osobowość prawną prowincji św. Józefa: „Zaświadcza się, że Zakon Braci Mniejszych Konwentualnych (prowincja św. Józefa) jest wpisany do rejestru osób prawnych zakonów w kraju zgodnie z art. 36 prawa wyznaniowego”.

Na podstawie dekretu z mocą ustawy nr 176 z 3 sierpnia 1948 r. zakony w Rumunii, w tym prowincja „św. Józefa” braci mniejszych konwentualnych w Mołdawii, zostały zniesione, a wielu ich członków aresztowano i skazano na wieloletnie więzienia. Wymieńmy niektórych z nich: fr. Petru Albert, fr. Ștefan Apostol, fr. Anton Bișoc, fr. Eugen Blăjuț Sr, fr. Iosif Budău, fr. Ioan Butnaru, fr. Iosif Celante, fr. Iosif Chelaru, fr. Gheorghe Coceanga, fr. Anton Dămoc, fr. Francisc Dămoc, fr. Petru Dâncă, fr. Anton Demeter, fr. Alois Donea, bp Ioan Duma, fr. Gheorghe Dumitraș, fr. Iosif Duman, fr. Gheorghe Pătrașcu, fr. Gheorghe Vameșiu, fr. Iosif Sabău. Inni zakonnicy, którzy nie zostali aresztowani, kontynuowali swoją działalność duszpasterską w parafiach diecezjalnych aż do 1990 r. W tym to roku prowincja odrodziła się pod mądrym przewodnictwem fr. Gheorghe Pătrașcu, który wraz z innymi zakonnikami-kapłanami pozostałymi przy życiu do tej pory kierował prowincją w ukryciu, mając wsparcie kurii generalnej i aprobatę władzy kościelnej.

Obok zakonników, którzy byli prześladowani przez reżim komunistyczny, chciałbym wspomnieć czterech braci zmarłych w opinii świętości, a mianowicie:

*Fr. Francesco Antonio Tasso z Savony* zmarł w opinii świętości 5 marca 1765 r. w Răchiteni i początkowo został pochowany w kościele w Răchiteni, ale ze względu na fakt, że kościół groził zawaleniem, doczesne szczątki przeniesiono 5 czerwca 1782 r. do Iași. Fr. Antonio został wysłany do Mołdawii w 1763 r., a prefekt misji, fr. Ioannes Oviller, mianował go proboszczem parafii w Răchiteni. Mówiąc o jego osobowości, podkreślał: „Uczył tak wiele dobra, prowadząc życie święte, będąc pokornym i cierpliwym, kochającym ubóstwo i czystość, wyróżniającym się pełną miłością do ubogich i chorych, dając przykład pełnienia dobrych dzieł”. Fr. Barbieri, który odkopał doczesne szczątki, aby przenieść je do Iași, wyznaje w sporządzonym z tej okazji dokumencie, że jeszcze

wtedy, po 50 latach od jego śmierci, ludzie pamiętali go jako świętego. 13 marca 2020 r., po przeprowadzeniu renowacji w starym kościele w Iași, szczątki fr. Antonio zostały przeniesione z powrotem do Răchiteni i pochowane w nowym kościele.

*Fr. Anton Demeter* urodził się 17 września 1925 r. w Butea, w dystrykcie Iași. Bezpośrednio po ukończeniu szkoły podstawowej rozpoczął naukę w niższym seminarium w Hălăucești. Po odbyciu rocznego nowicjatu w Săbăoani (1945-1946) złożył profesję czasową, a potem studiował filozofię i teologię w Akademii Św. Bonawentury w Luizi-Călugăra. Gdy w 1949 r. rząd komunistyczny zawiesił wszystkie zgromadzenia zakonne i skonfiskował ich dobra, powrócił do rodziny. Po dwóch latach pracy na stanowisku księgowego w fabryce zgłosił się do wyższego seminarium w Alba Iulia, gdzie ukończył ostatni rok teologii. Dnia 29 czerwca 1953 r. został wyświęcony na kapłana przez abp. Alexandru Cisar, ordynariusza Bukaresztu. Pełnił posługę wikariusza parafii najpierw w kościele w Prăjești, a później w katedrze katolickiej św. Józefa w Bukareszcie.

Po zaledwie pięciu latach, w nocy 20 sierpnia 1958 r., został aresztowany i po procesie-farsie skazany na 20 lat ciężkich robót pod zarzutem wpajania dzieciom i młodzieży wychowania mistyczno-religijnego oraz spiskowania przeciwko porządkowi społecznemu. Po kilku dniach pobytu w więzieniu w Jilava (Bukareszt) donosiciele próbowali wymusić od niego oskarżenia przeciwko innym księżom. Po swoim zdecydowanym sprzeciwie został uderzony młotkiem w kręgosłup, przez co w krótkim czasie został sparaliżowany. Będąc już ciężko chory, został zesłany na parę lat do dwóch obozów ciężkich robót. Bywał tam zmuszany do chodzenia na czworakach na miejsce kaźni, gdzie inni więźniowie wykonywali za niego powierzane mu prace.

W 1963 r. został ułaskawiony i przymusowo osiedlony w parafii w Oțeleni (Mołdawia), gdzie pomimo wielu ograniczeń ze strony władz komunistycznych starał się przyjąć i wysłuchać wszystkich, którzy zwracali się do niego w różnych potrzebach. W 1979 r., po przejściu na rentę chorobową, zamieszkał w domu zakupionym w pobliżu kościoła parafialnego w Barticești. Dopiero w 1993 r. otrzymał od przełożonych zakonnych dekret obediencyjny kierujący go do klasztoru św. Franciszka w Roman, gdzie w niedawno wybudowanym niższym seminarium i instytucie teologicznej pełnił funkcję spowiednika i ojca duchownego młodzieży. Codziennie, będąc bardzo poszukiwany przez ludzi różnych wyznań, przyjmował liczne tłumy, udzielając każdemu rady i pociechy duchowej.

Zmarł wieczorem 20 grudnia 2006 r. w wieku 81 lat, spośród których 47 spędził na wózku inwalidzkim. Został pochowany na cmentarzu komunalnym w Roman. Od tego czasu jego grób stał się celem pielgrzymek, gdzie wielu wiernych szuka pomocy i wstawiennictwa. We wtorek 29 listopada 2016 r., w święto Wszystkich Świętych Zakonu Serafickiego, w kaplicy Franciszkańskiego Instytutu Teologicznego w Roman (Rumunia), został otwarty diecezjalny etap procesu beatyfikacyjnego sługi Bożego fr. Anton Demeter (1925-2006) z prowincji św. Józefa Oblubieńca NMP w Rumunii.

*Fr. Iosif Petru Maria Pal* urodził się 6 października 1889 r. w Nisiporești (Rumunia). Po ukończeniu szkoły podstawowej wstąpił w 1905 r. do naszego seminarium w Hălăucești. W 1909 r. wysłano go na studia filozoficzne i teologiczne do Rzymu. Po zakończeniu studiów przyjął święcenia kapłańskie w dniu 22 kwietnia 1916 r. W czasie studiów zaprzyjaźnił się z fr. Maksymilianem Kolbem i był jedynym kapłanem z grona zakonników, którzy założyli stowarzyszenie Rycerstwo Niepokalanej, a także to on pobłogosławił pierwsze Cudowne Medaliki. Jako dobry przyjaciel fr. Maksymiliana posiadał wiele informacji o jego życiu duchowym, bardzo ważnych dla procesu kanonizacyjnego. Po powrocie do ojczyzny został administratorem sierocińca w Hălăucești. W 1923 r. mianowano go proboszczem w Luizi-Călugăra, gdzie pozostał aż do śmierci. Wybudował seminarium w Hălăucești, kościół w Luizi-Călugăra i seminarium w tej samej miejscowości, gdzie

był również profesorem teologii moralnej i pastoralnej. Od 1932 r. aż do śmierci był ministrem prowincjalnym prowincji rumuńskiej. Zmarł 21 czerwca 1947 r. w Luizi-Călugăra w wyniku zarażenia tyfusem plamistym podczas leczenia chorego. Został pochowany w kościele parafialnym w Luizi-Călugăra. Był wybitnym kaznodzieją, miłosiernym dla ubogich, życzliwym i bardzo kochanym przez ludzi, którzy jeszcze dzisiaj wspominają go ze czcią.

*Fr. Martin Benedict* urodził się w 1931 r. w Galbeni (Rumunia) w rodzinie rolniczej. W latach 1938-1945 uczęszczał do szkoły podstawowej w swojej rodzinnej miejscowości. We wrześniu 1945 r. wstąpił do naszego seminarium w Hălăucești, gdzie kształcił się przez trzy lata. W związku z prześladowaniami Kościoła katolickiego i znacjonalizowaniem szkół dokończył edukację w liceum w Bacău. Następnie rozpoczął studia na wydziale medycyny uniwersytetu w Iași, które ukończył w 1957 r.

Wykonywał zawód lekarza w szpitalach w Răducăneni, Tătăreni, Bacău, a od 1962 r. aż do śmierci w Onești. W 1972 r. bardzo ciężko zachorował na jelito i w ciągu kilku dni przeszedł trzy operacje. Lekarze byli zdania, że wkrótce umrze. Żył jeszcze przez 14 lat, co wszyscy uznali za cud. W tym trudnym okresie duże wsparcie miał w rodzonej siostrze Varvara, która była zakonnicą w ukryciu.

Nieprzerwanie utrzymywał kontakty z naszymi braćmi (zwłaszcza z fr. Gheorghe Patrașcu) i postanowił rozpocząć przygotowanie do życia zakonnego i do kapłaństwa. Pod kierunkiem fr. Patrașcu, ministra prowincji rumuńskiej działającego w ukryciu, potajemnie odbył nowicjat, złożył śluby czasowe w 1976 r., a śluby wieczyste w 1979 r. (ponieważ ze względu na szczególnie trudną sytuację historyczną nie prowadzono żadnych ksiąg, dokładna data nie jest znana). Dnia 14 września 1980 r. został wyświęcony na kapłana przez biskupa grekokatolickiego Alexandru Todea. Obrzęd odbył się w Slănic na Mołdawii.

Przez cały ten czas dalej pracował w szpitalu, ukrywając przed tajnymi funkcjonariuszami policji („Securitate”), że jest zakonnikiem i kapłanem. Codziennie odprawiał Mszę św. w swoim mieszkaniu, gdzie miał niewielką kaplicę. Ze względu na nieustannie odmawiane modlitwy wierni nazywali go „lekarzem, który dużo się modli”, a widząc jego dobroć i żarliwą służbę mówili, że jest „naszym ojcem lekarzem”. Dbał nie tylko o zdrowie fizyczne pacjentów, ale także o ich życie duchowe, zachęcając do modlitwy, spowiedzi, uregulowania spraw związanych z zawarciem sakramentu małżeństwa... Walczył przede wszystkim z aborcją oraz bronił godności osoby ludzkiej i jej niezbywalnych praw. Pomimo wrogości ówczesnego reżimu komunistycznego wspierał także budowę kilku kościołów.

Podczas pielgrzymki do Rzymu na beatyfikację rumuńskiego zakonnika kapucyńskiego fr. Jeremiasza z Wołoszczyzny, która odbyła się 30 października 1983 r., uczestniczył we Mszy jako „osoba świecka” i przeczytał jedną z intencji modlitwy wiernych, dodając od siebie kilka słów, co zaalarmowało śledzące go służby wywiadowcze. Został uznany przez tajną policję za kapłana i od tego czasu rozpoczęły się prześladowania (aresztowania, przesłuchania, próby otrucia i potrącenia przez samochód), które doprowadziły do śmierci w dniu 12 lipca 1986 r.

Rok po jego śmierci woda ze studni położonej obok domu w jego rodzinnej miejscowości zaczęła pachnieć i mieć smak róż. Galbeni w bardzo krótkim czasie stało się celem pielgrzymek, a rozwój wydarzeń wzbudził poważne zaniepokojenie tajnej policji. Każda próba zatrzymania napływu wiernych kończyła się jednak niepowodzeniem. Pojawiały się głosy o wielu cudownych uzdrowieniach, a ludzie zaczęli ufnie modlić się za wstawiennictwem fr. Martina i prosić go o pomoc i potrzebne łaski. Pamięć o nim jest wciąż żywa w prowincji i wśród wiernych świeckich. Proces beatyfikacyjny rozpoczął się 14 kwietnia 2007 r.

Reorganizacja prowincji miała miejsce w Nisiporești, gdzie ówczesny proboszcz, fr. Petru Albert, otworzył szkołę teologii wstępnej, a w maju 1990 r. i w następnych miesiącach przyjął 60

młodych aspirantów, którzy otrzymali podstawową formację przydatną do wstąpienia do Zakonu. Jesienią tego samego roku pierwsi nowicjusze rozpoczęli swoją formację w Luizi-Călugăra, a w 1991 r. pierwsza grupa braci profesów czasowych została wysłana na studia zagraniczne do Włoch, Niemiec i Austrii. W tym samym roku rozpoczęto budowę obecnego Franciszkańskiego Instytutu Teologicznego w Roman i odnowiono dom nowicjatu w Prăjești.

W 1993 r. pierwsi zakonnicy wznowili posługę w obrządku wschodnim i wybudowali klasztor w Oradea, a następnie w Holod i Carei. W 1994 r. powstał dom postulatu w Huși. Biskup diecezji Iași zwrócił braciom wspólnoty parafialne w Luizi-Călugăra, Prăjești, Tg. Trotuș, Galați, Huși și Hălăucești, a potem także w Buruienesti, Nisiporești i Cacica.

25 czerwca 2010 r. prowincja wzbogaciła się o kustodię Bliskiego Wschodu i Ziemi Świętej z siedzibą w klasztorze św. Antoniego w Stambule. Kustodia obejmuje terytorium tzw. Bliskiego Wschodu i składa się obecnie z czterech wspólnot w Libanie i Turcji, a mianowicie: klasztor Świętej Maryi w Büyükdere, klasztor św. Antoniego z Padwy w Stambule, klasztor św. Antoniego z Padwy w Sin-El-Fil i klasztor św. Franciszka z Asyżu w Zahle. Aktualnie kustodia liczy 18 braci profesów solemnych i 3 braci profesów czasowych.

Dziś do prowincji „św. Józefa” w Rumunii należy 215 braci po profesji wieczystej i 18 braci po profesji czasowej, obecnych w 87 wspólnotach na czterech kontynentach.

Z tej krótkiej prezentacji historycznej jasno wyłania się świadectwo apostolskiej gorliwości naszych poprzedników, świadectwo, które zobowiązuje nas wszystkich, braci żyjących dziś, do zaangażowania i pracy na większą chwałę Bożą i dla zbawienia dusz.